



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Rok XIII: 2015

Nr 6 (418)

Data odczytu: 11.02.2015 r.

Data wydania: 11.02.2015 r.

=====

978. spotkanie

Henryk Kamiński

TEATRALNA ROCZNICA W GRUDZIĄDZU

Każda okrągła rocznica warta jest przypomnienia, a jeśli chodzi o okrągłą rocznicę dotyczącą instytucji kulturalnej, w naszym przypadku teatru grudziądzkiego, który kilku pokoleniom mieszkańców miasta dostarczał niezapomnianych wrażeń, radości i humoru, ale też zadumy i refleksji, to rocznica taka zasługuje nie tylko na przypomnienie, lecz wręcz celebrację w czasach kiedy komercja, tandeta, kicz i szmira panują niepodzielnie, a nieistniejący od 1991 r. Teatr Ziemi Pomorskiej w Grudziądzu jawi się dziś na tym tle już nie tylko jako siedziba Melpomeny przez duże M, lecz także jako prawdziwe miejsce kultury i sztuki.

Właśnie 60 lat temu, w styczniu 1955 r. w odbudowanym w 1948 r., po zniszczeniach wojennych, gmachu teatru przy ówczesnej ulicy 15 Grudnia (obecnie marszałka Ferdynanda Focha) zainstalowano stały, zawodowy zespół teatralny. Projekty w tym kierunku władze miasta wysuwały już od początku lat 50. Włodarze Grudziądza zdawali sobie sprawę, że obecność stałej sceny w mieście nobilitowały by Grudziądz na kulturalnej mapie Polski. Jednak wszelkie zabiegi ku temu rozbijały się w Centralnym Zarządzie Teatrów, Oper i Filharmonii w Warszawie o kwestie finansowe, a przychylnie załatwienie sprawy odwlekano na dalszą, bliżej



nieokreśloną przyszłość. Szansa osadzenia w Teatrze Miejskim (bo takiej wówczas używano nazwy) zawodowych artystów zarysowała się w 1953 r. O tym, że publiczność Grudziądza uwielbia widowiska muzyczne i szczelnie zapelnia salę na każdej tego rodzaju imprezie, wiedzano od dawna. Ale sukces objazdowego Warszawskiego Zespołu Operetkowego przerósł wszelkie prognozy. Przewidziane na 17 i 18 sierpnia występy z powodu ogromnego zainteresowania przedłużono jeszcze o 5 dni, do 23 sierpnia włącznie. W listopadzie tego

roku Operetka Warszawska po raz drugi zjawiała się w Grudziądzu z tym samym repertuarem – operetką Franza Lehara „Kraina uśmiechu” (18 i 19 listopada 1953 r.). Zgodnie z oczekiwaniem i te występy zakończyły się pełnym sukcesem. Władze miasta w porozumieniu z kierownictwem objazdowej operetki bardzo energicznie przystąpiły do pertraktacji celem osadzenia tego zespołu na stałe w Grudziądzu. O zaawansowaniu całego przedsięwzięcia najlepiej poświadczy sprawozdanie z działalności Oddziału Kultury przy MRN za III kwartał 1953 r. Czytamy tam m.in.: „Komisja Oświaty i Kultury wystąpiła z wnioskiem w przedmiocie czynienia starań o stały zespół teatralny dla naszego miasta. Wniosek ten został rozpracowany, a obecnie znajduje się w Ministerstwie Kultury i Sztuki, wyczekując na ostateczną decyzję Ministerstwa. W Grudziądzu może bowiem powstać teatr muzyczny, gdyż koncepcja jest zgodna z planem perspektywistycznym Ministerstwa, które przewiduje powstanie teatru muzycznego w Grudziądzu w roku 1956. Na ewentualną działalność wcześniejszą zespołu muzycznego może Ministerstwo zezwolić z jednoczesnym przyznaniem subwencji, koniecznej na utrzymanie i wyposażenie zespołu”. Sprawozdanie to kończy się następująco: „Warszawski zespół operetkowy (...) złożył już swoją kostiumernię i dekoracje w tutejszym teatrze, oczekując pomyślnego załatwienia sprawy”.



Sprawę załatwiono, lecz niezupełnie po myśli zainteresowanych teatrem lokalnych środowisk. Pismo Wojewódzkiego Wydziału Kultury z dnia 4.02.1954 r. zawiadamiało, iż Teatr Miejski w Grudziądzu od 1 kwietnia 1954 r. przejmuje Państwowy Teatr Młodego Widza z Bydgoszczy, który będzie dawał 6 przedstawień miesięcznie na scenie grudziądzkiej, resztę natomiast w terenie. Instalacja PTMW w Grudziądzu przesunęła się o kilka miesięcy tak, że oficjalnie dopiero z dniem

1 stycznia 1955 r. „Młody Widz” zamieszkał w Grudziądzu o czym 27 grudnia 1954 r. swoich czytelników powiadomiła „Gazeta Pomorska”.

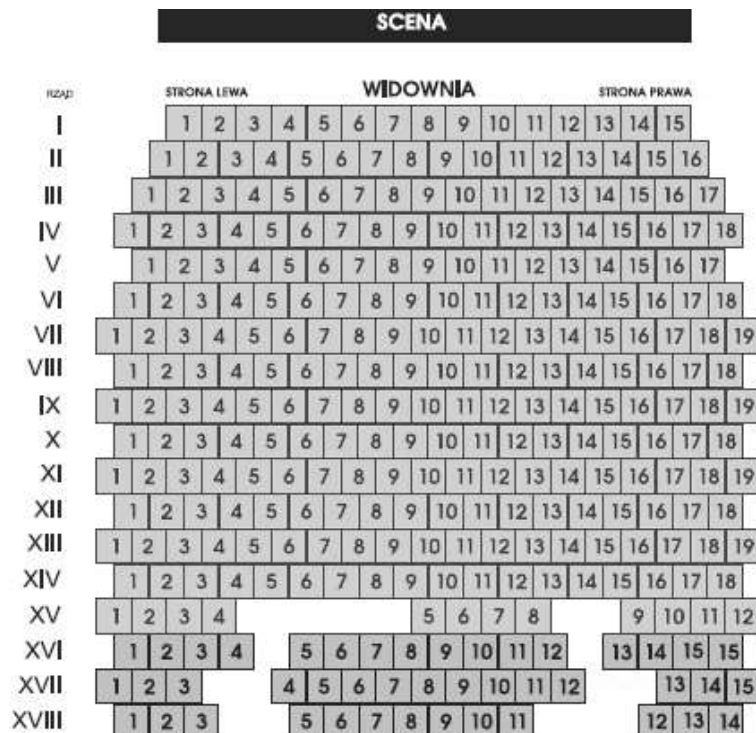
Pomorski Teatr Młodego Widza został założony w 1952 r. w Bydgoszczy przez Feliksa Kłodzińskiego, przedwojennego dziennikarza i wielkiego entuzjastę sztuki teatralnej. „Młody Widz” powstał z myślą o widowni dziecięcej i młodzieżowej, choć stosunkowo szybko przeistoczył się w teatr o repertuarze bardziej zróżnicowanym. Borykający się z brakiem własnej siedziby i sceny, z kłopotami przy tworzeniu scenografii i dekoracji wkrótce stał się zespołem typowo objazdowym. Na swej drodze miał też Grudziądz, tak że nie można powiedzieć, iż był tu zupełnie nieznan.

Do Grudziądza przybył 12-osobowy zespół z dyrektorem Feliksem Kłodzińskim na czele. W jego składzie znaleźli się: Renata Lachowicz, Lidia Polek, Nina Ogińska, Tatiana Pawłowska, Witold Budzyński, Marian Dymała, Olgierd Lipczyński, Ryszard Markowski, Zbigniew Mossakowski, Janusz Witkowski i Eugeniusz Wałaszek. Początki działalności teatru były bardzo trudne. Od chwili oddania gmachu do użytku w 1948 r. nie poczyniono żadnych dodatkowych inwestycji budowlanych w skrzydłach przyscenicznym i teatr nie dysponował podstawowym zapleczem, niezbędnym przecież do normalnej artystycznej aktywności. Placówka nie posiadała rekwizytorni, pralni, pracowni stolarskiej, malarskiej i krawieckiej, ani pomieszczeń socjalnych i lokali dla aktorów i ekipy technicznej. Na scenie brakowało pełnego oświetlenia. Wszystkie te poważne braki uzupełniono dopiero w okresie późniejszym. Jednak problemy te i spartańskie warunki nie przeszkodziły w pracy artystycznej i nie zmniejszyły zapału, który musiał być ogromny.



Konieczna stała się też zmiana nazwy, gdyż „Młody Widz” dawno już nie pasował do charakteru teatru, a jego lokalizacja w Grudziądzu wymagała przyjęcia bardziej uniwersalnego imienia. W tym celu w lokalnej prasie ogłoszono konkurs, na który wpłynęło 876 propozycji. Po szczegółowym ich rozpatrzeniu zdecydowano się na nazwę Teatr Popularny, zaproponowaną przez trzech mieszkańców Grudziądza. W lutym 1955 r. wystosowano w tej sprawie list do Ministerstwa Kultury i Sztuki, a pozytywna odpowiedź Centralnego Zarządu Teatrów, Oper i Filharmonii pozwalała na używanie tej właśnie nazwy od 1 marca 1955 r.

Pierwszy występ Teatru Popularnego na scenie Teatru Miejskiego odbył się 6 marca 1955 r. przy okazji uroczystej akademii świętującej 10. rocznicę wyzwolenia miasta spod okupacji niemieckiej. Aktorzy wystawili komedię Carla Goldoniego



Plan widowni Teatru w Grudziądzu

dzu oficjalne otwarcie nowego teatru. Przed licznie zgromadzoną publicznością zaprezentowano „Doktora Lubelskiego”, spektakl dobrze przyjęty przez widownię

„Sługa dwóch panów” (jeszcze z repertuaru „Młodego Widza”), lecz trzeba zaznaczyć, że było to przedstawienie zamknięte, a obejrzeć je mogli jedynie zaproszeni goście, głównie urzędnicy i działacze partyjni z rodzinami. W tym czasie w teatrze trwały już intensywne próby nad kolejną sztuką, pierwszą pod szyldem Teatru Popularnego. Spektakl premierowy komedii Franciszka Zabłockiego „Doktor Lubelski” wystawiono 15 marca jednak nie w Grudziądzu, lecz w Nowem nad Wisłą, ale i tak datę tę zapisano jako dzień inauguracji Teatru Popularnego. Dopiero w niedzielę 3 kwietnia odbyło się w Grudziądzu

i prasę. Tydzień później (10 i 11 kwietnia) aktorzy ponownie zaprezentowali sztukę Zablockiego na deskach macierzystego teatru.

Jednak wymienione wyżej kłopoty lokalowe i techniczne były nie jedyną bolączką kierownictwa i artystów. Dochodziły problemy personalne. Reżyser „Doktora Lubelskiego” Irma Gulska, która miała objąć funkcję kierownika artystycznego, jeszcze przed podpisaniem umowy wyjechała do teatru w Tarnowie. Autor dekoracji do tego przedstawienia Antoni Muszyński, jak i inni fachowcy wspierający do-tychczas Młodego Widza, znajdowali się w Bydgoszczy, choć trzeba w tym miejscu nadmienić, że znakomity scenograf Antoni Muszyński współpracował z grudziądzką sceną przez następne kilkadziesiąt lat, nie zaniehbując bynajmniej swych obo-wiązków w Bydgoszczy. Przygotowanie kolejnej premiery wymagało więc zaangażowania grupy doświadczonych artystów, fachowców, a także poszerzenia składu



aktorskiego. Przynajmniej temu drugiemu celowi służyć miała inicjatywa grudziądzkiego Towarzystwa Miłośników Teatru i jego prezesa Edmunda Palczewskiego, której celem było powołanie przy teatrze ośrodka szkoleniowego dla aktorskiego zespołu pomocniczego. W trzyletnim studium, do którego nabór rozpoczęto już w lutym 1955 r., zna-

lazło się wielu aktorów – amatorów z grudziądzkich zespołów świetlicowych. W ramach szkolenia adepci mieli możliwość stawiania pierwszych kroków na zawodowej scenie teatralnej. Z takiej właśnie szkółki wyszedł m. in. ceniony w latach późniejszych, aktor Teatru Popularnego, a następnie wielu renomowanych scen w Polsce, rodowity grudziądzanin, Paweł Tomaszewski.

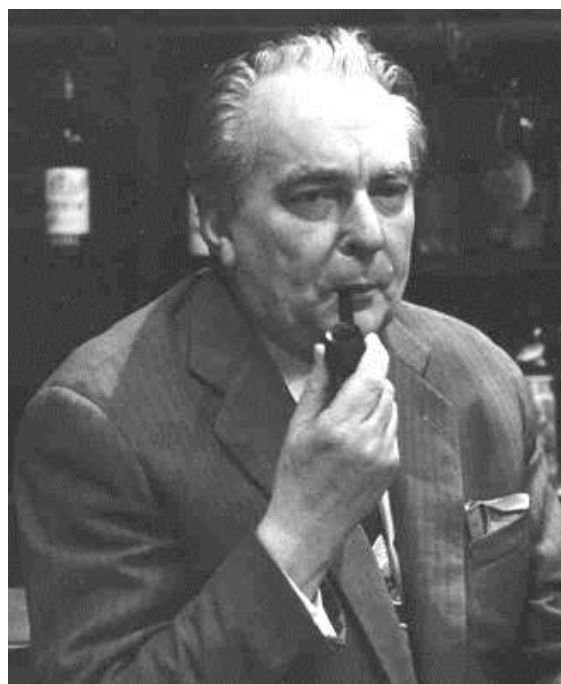
Ważnym elementem pracy teatru było pozyskanie doświadczonej kadry.



I tak od 15 kwietnia 1955 r. na stanowisku kierownika literackiego zaczęła pracować Anna Kochanowska. Kierownikiem artystycznym został 1 października 1955 r. utalentowany aktor i reżyser Tadeusz Kozłowski. Scenografię do pierwszych przedstawień wykonywał głównie Karol Gajewski, a od października 1957 r. także Ewa Nahlik i Leon Grajewski. Nad stroną techniczną czuwał od 1955 r. kierownik działu Maksymilian Rohn, pracując w teatrze do emerytury w 1976 r. Funkcję kierownika administracyjnego pełnił z początku główny księgowy Julian Barc, później zastępca dyrektora Romuald Przeperski, a następnie Tadeusz Krzyżalewski. Wszyscy trzej związani byli z grudziądzkim teatrem przez kilkadziesiąt następnych lat.

Człowiekiem, który od jesieni 1955 r. tworzył artystyczne oblicze teatru był jego kierownik artystyczny i główny reżyser Tadeusz Kozłowski. Ambitny repertuar dobierany przez Kozłowskiego wychodził zdecydowanie poza ramy tego, co w Grudziądzu oglądano dotychczas. Oczywiście nie zrywano z komedią klasyczną, niemniej na scenie Teatru Popularnego pojawił się Słowacki, Szekspir, Goethe, Schiller, Szaniawski, a nawet Williams. Już reżyserski debiut Kozłowskiego okazał się sukcesem. Radziecka komedia Władimira Dychawicznego „Studencka miłość” (premiera 17.12.1955 r.) grana była w Grudziądzu i w terenie 218 razy. Kolejne dokonania Tadeusza Kozłowskiego charakteryzowały się również twórczą konsekwencją, solidnym poziomem i jednocześnie – dbałością o gusta widowni. Wymienić należy wielkie dzieło romantyczne „Balladynę” Juliusza Słowackiego (premiera 09.03.1956 r.). Projekty kostiumów do tego ogromnego (jak na grudziądzkie warunki) teatralnego przedsięwzięcia wykonała Zofia Węgierkowa, dekoracje – Karol Gajewski, a podkład muzyczny opracował wybitny Tadeusz Baird. Obawy co do niepewnych losów tak poważnego przedstawienia wykonanego w prowincjonalnym teatrze dla prowincjonalnej publiczności nie spełniły się. Grudziądzka „Balladyna” odniosła sukces, cieszyła się dużą frekwencją, uznaniem recenzentów i zwróciła uwagę na młody teatr z Grudziądza wymagającej krajowej krytyki. Następne udane i wyreżyserowane przez Kozłowskiego sztuki to: A. Fredro „Ciotunia” (premiera 01.12.1956 r.), J. Szaniawski „Dwa teatry” (premiera 06.04.1957 r.), W. Szekspir „Wieczór trzech króli” (premiera 11.01.1958 r.), A. Fredro „Pan Jowialski” (premiera 14.03.1958 r.), J. W. Goethe „Grzeszne niewiniątka” (premiera 18.10.1958 r.) i L. Schiller „Pastoralka” (premiera 26.12.1958 r.).

Od 1962 r. grudziądzki teatr zmienił nazwę na Teatr Ziemi Pomorskiej. W zespole grudziądzkiego teatru zaczynało lub grało wielu znanych później z filmu, teatru, telewizji czy też innych dokonań artystycznych ludzi ze wymienię Eugeniusza Wałaszka, Aleksandra Gąsowskiego,





Adam Bauman

Ziemi Pomorskiej w Grudziądzu został zlikwidowany z końcem czerwca 1991 r. Tak jak wiele innych teatrów w średniej wielkości miastach nie przeżył nowych czasów. Jednak po kilku latach inne teatry reaktywowały się, wróciły do życia. Tylko nie w Grudziądzu.

Gizelę Piotrowską, Krzysztofa Rościszowskiego, Henryka Dłużyńskiego, Henryka Abbe, Marka Pysia, Adama Baumanna (rodowitego grudziądzanina aktywnego zawodowo do dzisiaj), Martę Grey, Jacka Butrymowicza, Jana Bógdola, Stefana Burczyka, Irenę Telesz, Eugeniusza Lotara, Eugeniusza Poredę, Piotra Milnerowicza czy też Szymona Pawlickiego. Popularny dziś aktor filmowy i telewizyjny Paweł Burczyk pewnie nawet nie wie, że gdy jego rodzice pracowali w grudziądzkim teatrze, gdy był jeszcze małym dzieckiem to właśnie tu, w Grudziądzu odbył się jego debiut sceniczny.



Gizela Piotrowska



Teatr w Grudziądzu widok współczesny. Fot. G. Szukay.

Notatki

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.

